

*Transkrypcja jest zapisem wideokonferencji z dnia 29 października 2024 r. na temat wyników Banku Millennium za 3Q24/9M24. Transkrypcja może zawierać pewne braki, które mogły wynikać z zakłóceń w trakcie konferencji. Każdemu odbiorcy zaleca się samodzielną weryfikację za pomocą nagrania wideokonferencji, które jest również każdorazowo publikowane na stronie internetowej Banku.*

## **Wyniki Grupy Banku Millennium za 3Q24/9M24**

### **Pytania i odpowiedzi**

[Dariusz Górski:]

Zaczynamy od pytań z sali. Jeśli macie Państwo jakieś pytania i chcecie je zadać, proszę o podniesienie ręki.

Jeśli ktoś będzie chciał zadać pytanie w języku polskim, to oczywiście zostanie ono przetłumaczone. Więc możecie zapytać też po polsku.

[Mówca 4]

Pytanie pierwsze. Czy zaksięgowaliście jakiś wpływ powodzi w trzecim kwartale?

A może przewidujecie któreś z takich wydarzeń w przyszłości?

[Fernando Bicho]

Z tytułu powodzi, tak. Przeprowadziliśmy analizę naszego portfela kredytowego, zarówno po stronie detalicznej, jak i korporacyjnej. Nie wykryliśmy też żadnego istotnego wpływu tego niefortunnego zdarzenia na naszą bazę klientów.

Oczywiście zawsze istnieją konkretne sytuacje, do których można się odnieść. Na razie jednak wpływ ten nie jest istotny. Nie miało to więc wpływu na poziom rezerw w trzecim kwartale.

[Mówca 4]

I jeszcze jedno pytanie dotyczące Waszej pozycji kapitałowej. Poprawa kwartał do kwartału, czy była napędzana tylko przez włączenie zysków? A może w tym kwartale działa się coś innego?

[Fernando Bicho]

Głównym czynnikiem napędzającym było zaliczenie wyników za pierwsze półrocze do funduszy własnych. Ale zwiększając fundusze własne, mieliśmy też pewne pozytywne efekty uboczne. Mianowicie fakt, że nadwyżka DTA ponad 10% funduszy własnych stała się mniejsza.

A w konsekwencji przyniosło to również dodatkowe korzyści. Nie tylko bezpośrednio z włączenia środków własnych, ale także pośrednio poprzez ten fakt. Zmienność aktywów ważonych ryzykiem. Było to mieszane, ponieważ w niektórych obszarach nastąpił wzrost, w porównaniu z innymi, które odnotowały spadek. Ogólnie rzecz biorąc, głównym czynnikiem napędzającym było uwzględnienie zysku netto.

[Dariusz Górski]

Czy są jeszcze jakieś pytania z sali? Mamy kilka online, ale Marta? Dziękuję.

[Mówca 3]

Dzień dobry. Mogę mieć pytanie dotyczące wskaźnika NPL w segmencie korporacyjnym. Bo w trzecim kwartale poszybował w górę.

Czy była to bardzo odosobniona sytuacja? A może obawiamy się, że może się to utrzymać do 2025 roku?

[Fernando Bicho]

To była bardzo odosobniona sytuacja. Właściwie to był jeden czy dwa przypadki. Co nie zdarzyło się w poprzednim kwartale. Mieliśmy więc już dość długi okres czasu bez żadnych sytuacji. Dwa z nich miały miejsce w trzecim kwartale. Ale całkowicie odizolowane, zupełnie niepowiązane. A więc nie widzimy ich, nie traktujemy ich jako trendu czasu trwania. To się po prostu stało.

[Mówca 3]

I może tradycyjne pytanie. Mam nadzieję, że jeden z ostatnich razów. I skupmy się na wynikach za trzeci kwartał, a nie na strategii. Czyli klasyczna saga o kredytach hipotecznych na rynku walutowym. Jak Pan to widzi i okej, może proszę pozwolić, że zapytam w ten sposób: Jaki jest poziom założeń modelowych, które umieściliście w stosunku do swojego aktywnego i spłaconego portfela i przewidzieliście w bieżącym saldzie rezerw?

To pierwsze pytanie. I będę miał jedno uzupełnienie. Tylko po to, żebyśmy przestali dyskutować o aktywnym pokryciu portfela brutto itp. Ale aby zobaczyć, na ile jeszcze przyszłych wyzwań już jesteście przygotowani.

[Fernando Bicho]

Mamy więc stronę.

[Fernando Bicho]

Strona 15. Tak więc założenia, jak powiedziałem, nie uległy istotnej zmianie w stosunku do poprzedniego kwartału. Zakładamy więc, że 86% obecnie funkcjonujących umów kredytowych jest już lub będzie w przyszłości w sądzie. To jest pierwsza kwestia. Obecnie mamy około 23 700 kredytów na koniec września. Tak więc tak naprawdę mamy do czynienia z dość niewielką liczbą aktywnych kredytów.

Więc to jest pierwsza rzecz. A po drugie, zakładamy, że 24% już zamkniętych kredytów, zamkniętych, czyli spłaconych, ale z wyłączeniem kredytów, zakończonych ugodą, jest już lub będzie w przyszłości w sądzie. Oczywiście w ostatnich miesiącach napływ spraw sądowych nieco spadł. Oczywiście zwiększył się udział spłaconych. Ale nadal w wartościach bezwzględnych jest to nadal stosunkowo nisko. Dlatego, gdy patrzymy na najnowszą historię napływu i prognozujemy na kolejne lata, dochodzimy do tych szacunków dotyczących odsetka klientów.

Równocześnie, jak już powiedziałem, oczywiście kontynuujemy starania o ugodę z klientami zarówno na drodze pozasądowej, jak i w trakcie postępowania sądowego. To są założenia, których teraz używamy.

[Mówca 3]

I o ile już stworzyliście rezerwy na te odsetki klientów z różnych grup, o tyle wydaje się, że księgują Państwo koszty prawne osobno jako koszt bieżący. Moje pytanie jest innego rodzaju, ponieważ jedną rzeczą jest rezerwa, którą należy utworzyć, a wiemy, że wiele z nich zostało już zabezpieczonych. Ale te sprawy sądowe będą prawdopodobnie trwały przez kolejne pięć do... Nie stawiamy górnej granicy.

Czy w którymś momencie stworzycie rezerwy na pokrycie tych kosztów prawnych, aby zakończyć sagę? Czy też powinniśmy założyć, że te koszty prawne będą z Wami przez co najmniej kolejne pięć lat, aż do momentu, gdy toczące się sprawy sądowe będą po prostu... stopniowo wygasać?

[Fernando Bicho]

Ponosimy różne rodzaje kosztów prawnych. Korzystamy z usług kancelarii prawnych, które wspierają nas w każdej sprawie sądowej, która oczywiście będzie zależała w zasadzie od dalszego napływu. Zajmujemy się kosztami sądowymi związanymi z apelacjami, związanymi z powództwami wzajemnymi.

Liczyby te mogą się również zmieniać w zależności od tego, jak ugody będą realizowane w czasie. Na razie nie planujemy więc tworzenia rezerwy na takie koszty, bo trudno też przewidzieć, jaka część z nich zostanie faktycznie poniesiona. Jak już mówiłem, w toku postępowań sądowych osiągamy znaczącą liczbę ugód.

Jeśli ta tendencja się utrzyma, przyczyni się to na przykład do obniżenia przyszłych kosztów prawnych. Podejmujemy więc różne działania, które potencjalnie spowodują, że koszty te zaczną spadać za rok lub dwa. Ale na razie nie planujemy żadnych rezerw z góry.

Oczywiście nie ma mowy o tym, że będziemy zgłaszać roszczenia wzajemne w celu ochrony naszych praw do pierwotnie wypłaconego kapitału, kiedykolwiek zajdzie taka potrzeba wniesienia takich roszczeń wzajemnych. A te roszczenia wzajemne wiążą się z kosztami sądowymi.

[Mówca 5]

Mam jedno pytanie dotyczące NII w piątym kwartale. Czy mógłby Pan skomentować, co było źródłem poprawy kwartał do kwartału? Było to dość widoczne.

Czy widzi Pan przestrzeń do dalszej poprawy marży odsetkowej netto w krótkim terminie?

[Fernando Bicho]

Tak więc w trzecim kwartale przede wszystkim oczywiście stopy procentowe były stabilne. Przyczyniło się to do utrzymania przez dłuższy czas relatywnie wysokiego poziomu NII. W naszym przypadku był to właściwie rekordowy poziom, nawet jeśli odejmiemy wpływ wakacji kredytowych.

Motorem napędowym poprawy, z wyłączeniem wakacji kredytowych, była dość stabilna kombinacja średniej rentowności kredytów. I tak przy pewnym wzroście portfela kredytowego, mamy większy wkład płynący z kredytu, z portfela kredytowego. Ten średni spadek kosztu depozytów sugerował jedynie, że koszt depozytów faktycznie pozostał dość stabilny.

Było to korzystne, ponieważ pokazuje, że mamy zdolność do stopniowego obniżania średniego kosztu depozytów. Zasadniczo jednak wynikało to z pewnej redukcji depozytów terminowych w sektorze przedsiębiorstw, ale także z pewnych korekt cen w detalu. Do tego dochodzi kontynuacja wkładu pochodzącego z portfela obligacji, co jest również istotne, ponieważ mamy do czynienia z ogromną nadwyżką płynności.

Ta nadwyżka płynności jest relokowana pomiędzy obligacjami a bonami pieniężnymi NBP. I tak długo, jak stopy procentowe utrzymują się na dość wysokim poziomie, oczywiście wspiera to również nasz NII. Ale w zasadzie w ujęciu kwartalnym, patrząc tylko na kwartał, główną rolę odgrywa wkład z wynagrodzenia z kredytów.

[Dariusz Górski]

Czy są jeszcze jakieś pytania z sali? Przyjmuję to jako nie. Dziękuję bardzo.

Mamy pytania od uczestników online. Przypominamy, że jeśli chcecie zadać pytanie, skorzystajcie ze strony webcastu w serwisie, na którym nas obserwujecie, i zadajcie pytanie. Mamy bardzo konkretne pytanie, które brzmi: jaki jest Wasz wskaźnik finansowania długoterminowego na koniec trzeciego kwartału?

[Fernando Bicho]

Ujawniliśmy to w naszym raporcie za trzeci kwartał. Było to nieco ponad 27%, już uwzględniając obligacje senioralne nieuprzywilejowane, które zrealizowaliśmy we wrześniu. W październiku zakończyliśmy kolejną emisję listów zastawnych, czyli 500 mln zł na pięć lat. Spowoduje to wzrost wskaźnika finansowania długoterminowego o kolejne 1,5 punktu procentowego, a więc w czwartym kwartale będzie on na poziomie od 28 do 29%. Cel, który ma zostać osiągnięty, to 40% na dzień 31 grudnia 2026 r. Mamy więc jeszcze dużo czasu, aby osiągnąć ten wskaźnik i myślę, że kroki, które podjęliśmy w ostatnim czasie, pokazują zdolność banku do jego osiągnięcia w normalny sposób.

Mamy więc swój plan i wskaźnik ma zostać osiągnięty, ale jednocześnie oczywiście jak można było zauważyć jest pewna, powiedzmy, niższa produkcja kredytów hipotecznych, więc też nie będziemy mieli tak dużej presji ze strony mianownika, aby ten cel osiągnąć.

[Dariusz Górski]

Dziękuję. Zakończmy pytania związane z FX. Zwłaszcza, że nie ma ich aż tak wiele.

Czego oczekujecie, jeśli chodzi o rezerwy na wierzytelności walutowe w pozostałej części roku w 2025 r. i czy widzicie ich utrzymanie po 2026 r.? To trochę horyzont planowania strategicznego, ale jak powiedziałem, usuńmy temat z drogi.

[Fernando Bicho]

No myślę, że spodziewamy się, że prędzej czy później poziom rezerw zacznie spadać. Właściwie to już idzie w dół, bo jeśli spojrzymy na slajdy, na których pokazujemy ewolucję rezerw kwartał po kwartale, to po szczycie, który mieliśmy w zeszłym roku z konkretnych powodów, które wszyscy znamy, to właściwie po raz pierwszy od czwartego kwartału 2022 r. mieliśmy kwartalne obciążenie rezerwami w wysokości poniżej 500 mln zł. Ponadto, jeśli spojrzymy na okres od początku roku, poziom rezerw jest już oczywiście wyraźnie niższy niż w zeszłym roku.

Wprawdzie z drugiej strony mamy pewien wzrost innych kosztów związanych z walutowymi kredytami hipotecznymi, ale i tak obraz wygląda korzystnie, pod względem kosztów ogółem w tym roku są niższe niż w roku poprzednim. W związku z tym spodziewamy się, że koszty ogółem będą wykazywać tendencję spadkową, ale w najbliższych kwartałach pozostaną istotne. Na razie spodziewamy się, że przyszły rok powinien dalej wykazywać poprawę, ale nadal wpływ może być istotny, wraz z powiązаныmi kosztami.

Od 2026 r., o ile nie wydarzy się nic nadzwyczajnego, to oczywiście spodziewalibyśmy się, że rezerwy wyraźnie spadną w porównaniu z ostatnimi latami.

[Dariusz Górski]

Radzimy sobie bardzo dobrze, jeśli chodzi o czas, więc może jeszcze trzy pytania. Jedna z nich dotyczy kosztu ryzyka. Czego spodziewacie się na stałym poziomie do końca roku, w 2025 roku?

[Fernando Bicho]

Tak więc w tym roku to, powiedzmy, oczekiwanie, że koszt ryzyka będzie wynosił około 50, 50-kilka punktów bazowych, jest nadal osiągalne. W przyszłości kształtowanie się kosztu ryzyka będzie również odzwierciedlać stopniową zmianę struktury bilansu i struktury portfela kredytowego banku. Tak więc, jak widać ze strategii, a my zmaterializujemy tę strategię w konkretnych liczbach, będzie to oznaczać większy udział kredytów korporacyjnych i oczywiście naturalne jest, że przy niższym udziale kredytów hipotecznych i wyższym udziale ekspozycji korporacyjnych i powiązanych, nastąpi pewien wzrost średniego kosztu ryzyka, który prawdopodobnie będzie w okolicach 60 lub 60-kilku, w okolicach poziomu 60 punktów bazowych, ale oczywiście nie będzie to powiedzmy przeskok z jednego momentu na drugi, ponieważ portfel będzie budowany stopniowo. Patrząc więc na czteroletni cykl, który mamy przed sobą, naturalne jest, że koszt ryzyka będzie miał tendencję do stopniowego wzrostu, ale odzwierciedlającą zmianę struktury portfela.

[Dariusz Górski]

Pojawia się również pytanie o koszt kaucji. Czy widzi Pan przestrzeń do obniżenia kosztu depozytów bliżej średniej w branży? Jaki będzie dla tego horyzont czasowy?

[Fernando Bicho]

Oczywiście, gdy jesteśmy na poziomach, na których jesteśmy obecnie, oczywiście zawsze jest przestrzeń do spadku, ale dla nas nie jest to kwestia tylko patrzenia na cenę. Patrzymy na wszystko, prawda? Patrzymy na wolumeny, przyglądamy się relacjom z klientami, przyglądamy się możliwościom relokacji tej płynności w aktywa, które przyniosą bankowi pozytywne wyniki.

Biorąc więc pod uwagę, że spodziewamy się spadku stóp procentowych w przyszłym roku, oczywiście spodziewamy się również, że nasz średni koszt depozytów będzie wykazywał tendencję spadkową. To, czy będzie ona zbieżna ze średnią sektora, czy nie, nie jest to do końca naszym celem. Myślę, że musimy wziąć pod uwagę, że nasza struktura depozytów różni się od średniej systemu.

Mamy znacznie więcej depozytów detalicznych, mamy znacznie mniej rachunków bieżących firm, a to robi różnicę, gdy porównamy średni koszt depozytów między różnymi bankami. Gdy zapomnimy o strukturze, nie odstawiamy tak bardzo od kilku innych konkurentów pod względem średniego kosztu depozytów. Odpowiedź brzmi jednak, że będzie on wykazywał tendencję spadkową również wraz ze spadkiem stóp rynkowych.

[Dariusz Górski]

Obiecuję, dwa dalsze pytania. Jak już powiedziałem, będą trzy, a jest już czwarte. Czy moglibyście Państwo przedstawić nam wrażliwość swojego NII na stopy procentowe w 2025 r. i w dłuższej perspektywie?

Czy dynamika kredytów może zrównoważyć niższy NIM już w 2025 r.?

[Fernando Bicho]

Po pierwsze, wydaje mi się, że wyjaśniliśmy już na poprzednich spotkaniach, że w perspektywie krótkoterminowej mamy stosunkowo wysoką ochronę przed obniżkami stóp procentowych ze względu na strukturę portfela kredytowego, którą mamy dzisiaj, oraz strukturę portfela obligacji, którą również stworzyliśmy z biegiem czasu. Oczekujemy, że pierwsze obniżki stóp procentowych będą miały stosunkowo łagodny wpływ na NII. Jeśli spojrzymy na nasze raporty finansowe, ujawniamy wrażliwość NII na zmiany krzywej dochodowości o 100 punktów bazowych, a ona nigdy nie była tak niska.

To jakoś około 1% mniej więcej. Jest więc naprawdę nisko. Uważam zatem, że w perspektywie krótkoterminowej, czyli w ciągu najbliższych 12 do 24 miesięcy, mamy stosunkowo wysoki poziom ochrony, ponieważ nawet gdy stopy procentowe spadną, w tym samym czasie pojawią się pewne niskodochodowe aktywa lub zabezpieczenia z przeszłości, które wygasną, a gdy znikną lub zostaną odnowione, będą stanowić rekompensatę za pewną kompresję, na przykład w marży rachunku bieżącego, co nieuchronnie będzie miało miejsce.

Tak więc w przyszłym roku jesteśmy dość optymistycznie nastawieni do ewolucji NII. Myślę, że jedyną rzeczą, która mogłaby temu zagrozić, byłyby znacznie szybsze od oczekiwań obniżki stóp procentowych w ciągu najbliższego roku. Jeśli jednak utrzymamy scenariusz, który obstawiamy, czyli obniżkę stóp procentowych o 100 do 125 punktów bazowych do końca przyszłego roku – powinno to być osiągalne.

[Dariusz Górski]

I ostatnie pytanie, zgodnie z obietnicą: jaka jest skala roszczeń wobec Waszego banku, kwestionowanie WIBOR-u i nieoprocentowanego kredytu oraz ile roszczeń otrzymaliście i jakie są dotychczasowe wyniki lub wyroki? Jak widać, nie unikamy trudnych pytań.

[Fernando Bicho]

W rozdziale 9 naszego sprawozdania finansowego ujawniamy również, że opublikowaliśmy dzisiaj dane statystyczne dotyczące obu sytuacji. Jeśli chodzi o przypadki WIBOR w PLN, to są one dość małe. Dopiero jeden prawomocny wyrok, korzystny dla banku.

Nie widzimy więc na razie żadnego istotnego napływu roszczeń i spraw sądowych. Jeśli chodzi o sankcję za darmowe kredyty, liczby te wzrosły w ostatnich miesiącach. Zdecydowana większość spraw została wygrana przez bank, ale oczywiście konkretne liczby są zawarte w raporcie.

Nie mam ich tutaj przed sobą. O ile dobrze pamiętam, to prawie 1000 spraw sądowych. Jest to oczywiście temat, na który zwracamy szczególną uwagę, ale jak już powiedziałem, zdecydowana większość dotychczasowych decyzji sądowych była korzystna dla banku.

[Dariusz Górski]

Bardzo dziękuję Fernando za jak zwykle bardzo wnikliwe odpowiedzi.